

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

HINDENBURG WSPOMINA ZE CZCIA

przywiązaniem i wiarą swego cesarza, króla i pana
Uroczystości z udziałem rządu pod Tanenbergiem

BERLIN, 27 VIII. (PAT). — Dzisiaj w Prusach Wschodnich przy pomniku bitwy pod Tanenbergiem, gdzie feldmarszałek Hindenburg odparł wojska rosyjskie w r. 1914, odbył się uroczysty obchód z udziałem prezydenta Rzeszy Hindenburga, kanclerza Hitlera, premiera Goeringa i wielu innych przedstawicieli władz niemieckich. W uroczystościach wzięła również udział sztafeta, uczestnicząca w niemieckim rajdzie propagandowym samolotów i motocykli do Prus Wschodnich.

Wygłoszono wiele przemówień, w których, wspominając

Por. Seidemann
zwycięzcą raidu samolotowego

BERLIN, 27. 8. (PAT). W trzecim i ostatnim dniu samolotowego raidu niemieckiego z pośród 123 maszyn tylko 84 wyruszyły do ostatniego etapu.

Na lotnisku w Tempelhofie trzy krotnie przybył jako pierwszy por. Seidemann. Sukces zawdzięcza on m. in. zastosowaniu specjalnej metody tankowania w powietrzu. Seidemann brał na postój zapas benzyny w blaszankach, towarzysząc zaś jego przepompowywał benzynę za pomocą ręcznej pompki do zbiornika.

Koniec huśtania dolara

Angielsko-amerykańska konferencja walutowa

NOWY JORK, 27 VIII. — W przyszłym tygodniu gubernator Banku Amerykańskiego

sir Montagu Norman będzie przyjęty przez prezydenta Roosevelta.

Wizyta ta jest dużą niespodzianką dla oficjalnych kół politycznych Ameryki. Temat rozmów trzymany jest w tajemnicy, nie ulega jednakże wątpliwości, że przedmiotem konferencji będą zagadnienia walutowe.

Sekretarz Roosevelta zape-

Austria otrzyma port

Unja celna włosko-austriacko-węgierska

PARYŻ, 27. 8. (PAT). „Echo de Paris” w depeszy z Londynu donosi, że podczas ostatniej wizyty kanclerza austriackiego Dollfussa we Włoszech Mussolini zawarł z kanclerzem Austrii układ handlowy, przyznający wolny port na Adriatyku.

Austria będzie mogła posiadać wobec tego własną flotę handlową.

bitwę pod Tanenbergiem, wskazywano na wzrastające znaczenie obszarów wschodnich dla Niemiec. Mówcy podkreślali, że Niemcy coraz bardziej odwracają się od zachodu i

widzą swoją misję dziejową na wschodzie.

Kanclerz Hitler, zabierając głos, odczytał m. in. akt mocą którego rodzinne posiadłości prez. Hindenburga w Neudeck zwolnione są po wsze czasy od

podatków państwowych, dopóki pozostaną one w rękach jego potomków męskich. Następnie przemawiał prez. Hindenburg, który zaznaczył, że cofając się myślą do dni zwycięstwa pod Tanenbergiem,

„wspomina przede wszystkim z głęboką czcią, przywiązaniem i wiarą swego cesarza, króla i pana”.

Równocześnie na zachodniej granicy Niemiec, pod pomnikiem w Niderwaldzie odbył się uroczysty obchód, celem zaznaczenia łączności Rzeszy z Zagłębiem Saary. O znaczeniu, jakie przywiązuje rząd Rzeszy do tej manifestacji wskazuje fakt, że kanclerz Hitler udał się bezpośrednio z Prus Wschodnich samolotem przez Berlin do Wiesbaden, skąd następnie samochodem odjechał na obchód.

Antyżydowskie zajścia w Paryżu

Łzawiący atak na restauracje i pobicie sjonisty

PARYŻ, 27 VIII. (PAT). — Na wychodzącego z kolei podziemnej niejakiego Letkina Fokisa napadła grupa młodzieży i pobiła go do krwi. Powodem napaści był znaczek organizacji sjonistycznej, tkwiący w klapie marynarki Fokisa. To było bezpośrednią przyczyną ostrych uwag napastników, a

następnie pobicia Fokisa. Ciężko rannego Fokisa odwieziono do szpitala.

PARYŻ, 27 VIII. (PAT). — Do jednej z restauracji żydowskich w porze obiadowej nieznanymi sprawcy wrzucili czkane naczynie, wypełnione gazem łzawiącym. Biesiadnicy i

służba musieli restaurację opuścić. Działanie gazu było tak silne, że zatrudnieni w sąsiadującym z restauracją magazynie robotnicy musieli wybiec na ulicę.

Wezwana straż ogniowa specjalnym przyrzędem powietrze w restauracji odświeżyła.

Herriot w Rosji

Po Kijowie francuzi zwiedzają Dnieprostroj

KIJÓW, 27. 8. (PAT). Dzisiaj rano przybył do Kijowa Herriot wraz z całą delegacją francuską. Na dworcu powitali gości przedstawiciele miejscowych władz, delegat komisariatu spraw zagranicznych i in. Po krótkim wypoczynku goście francuscy udali się na zwiedzenie miasta.

MOSKWA, 27. 8. (PAT). — „Izwestija” w dłuższym artykule omawiając wizytę Herriota w Sowietach podkreśla, że opinia sowiecka, której imię Herriota jest dobrze znane, wita go serdecznie.

Wizyta Herriota w Sowietach — pisze dziennik — przypada w okresie wyjątkowym dla budownictwa socjalistycznego i w okresie kryzysu gnębiącego kraje kapitalistyczne.

Herriot bezsprzecznie jednak należy do rzędu tych przewidujących polityków — piszą dalej „Izwestija” — którzy dostatecznie ocenili rolę ZSSR. w polityce międzynarodowej.

Przyjeżdżając do Sowietów Herriot oświadczył, że służyć będzie dalej sprawie pokoju.

Opinia publiczna Sowietów — kończy dziennik — podziela w całości powyższe idee Herriota, mającego na celu rozwój idei pokoju

między narodami i nawiązanie ścisłych stosunków między Francją i Rosją.

MOSKWA, 27. 8. (PAT). Herriot po zwiedzeniu w Kijowie miejskich zakładów przemysłowych udał się do Dnieprostroju.

Odosobnione Niemcy

Zagranica nie bierze prawie udziału w Targach Lipskich

LIPSK, 27. 8. (PAT). Dzisiaj odbyło się w Lipsku uroczyste otwarcie targów jesiennych, zwanych ostatnio targami brunatnymi. W przemówieniach wygłoszonych przez namiestnika Saksonji i prezydenta targów brzmiała nuta pewnej niewiary we współpracę międzynarodową i wskazania na konieczność oparcia się o siły własne. Mówcy podkreślali gotowość

pokoju współzycia Niemiec ze światem i że obecne targi są próbą odrodzenia gospodarczego.

Ogółem na targach wystawia 3513 wystawców krajowych i 318 zagranicznych. Słaby udział zagranicy wskazuje wymownie, że sfery przemysłu zagranicznego powoli przestają uważać targi jesiennie za targi międzynarodowe.

„Złamane serce” tancerki

n. z. Modrzejewskiemu wytoczono skargę o pół milj. dolarów

NEW YORK, 27 VIII. — (PAT). Prasa donosi, że znana tancerka nowojorska Jeanne de la Mar wytoczyła znanemu inżynierowi polakowi Ralfowi Modrzejewskiemu proces sądowy, w którym żąda odszkodowania w wysokości 500 tysięcy dolarów za „złamane serce”. Tancerka twierdzi, że in-

żynier Modrzejewski w swoim czasie obiecał ją poślubić.

Modrzejewski, liczący obecnie 72 lata, ożenił się przed dwoma laty. Obecnie przebywa w San Francisco, gdzie stoi na czele komitetu doradczego inżynierów budowy największego mostu świata ponad zatoką morską pod miastem Oakland

Duże zakupy

Sowietów w U.S.A.

Według doniesień Journal of Commerce Sowiety zakupiły ostatnio w Stanach Zjednoczonych 23 miliony jardów towarów bawełnianych. Jednocześnie sowiecki syndykat bawełniany udzielił jednej z największych fabryk bielizny w Stanach Zjednoczonych zamówienia, które zatrudni robotników do końca r. b.

Polityka na kongresie historyków

21-go bież. mies. otwarto w Warszawie w auli politechniki kongres historyków. Zjazd uczonych nie przedstawia zwykłego dla przeciętnego obywatela szczególnego znaczenia, wiadomo tylko, że kongresy międzynarodowe są zaszczytem dla państwa, gdzie się odbywają, że są benefisem wydziału propagandy M. S. Z., że narażają wyższych dygnitarzy na wysłuchiwanie dłuższych mów, że od bywają się w atmosferze wzajemnych komplementów, które zresztą, do niczego nie obowiązują. Rauty, wycieczki po kraju kończą zwykle cykl uroczystości.

Inaczej musiało wypaść na kongresie historyków. Każdy temat zahacza tu o politykę, każdy wypadek historii starożytności może służyć dla aluzji do wypadków współczesnych. Politycy nieraz posługiwali się historią dla celów doczesnych, sam Fryderyk Wielki nie lubił grabić ziem obcych bez pozorów historycznych. Plekroś sięgał po szmat ziemi polskiej zawsze zamawiał u historyków odpowiednie dowody i prawa w archiwach. I wiecy uczeni, obiektywni rzekomo mężowie nauki, umieli dogodzić Fryderykowi. Nawet zwolennicy najidealistyczniejszego pojmowania dziejów fabrykowali dla względów materialnych odpowiednie dowody historyczne na zamówienie swoich władców.

To też historia roi się od falsyfikatów, preparowanych przez poszczególnych królów, prezydentów itp. oraz przez tych, którzy sami zapisują się do historii, nie pozwalając przeciwnikowi wnieść poprawek. Według własnoręcznych opisów faraonów opracowywano dużo lat historię Egiptu. I dopiero po wielu, wielu latach, gdy rzucono snop światła na dzieje tych państw, zauważono, że obok faraonów pisali skromnie swoją historię na grobach i szarzy obywatele. Dyktatorzy wpisywali się własnoręcznie do historii i dopiero po załamaniu się dyktatury w archiwach sądowych znajdowano szeregi dokumentów, wnoszących poprawki do własnoręcznych opisów dyktatorów.

Sam gmach politechniki warszawskiej służyć może jako

Kawalerja sowiecka przekroczyła granicę Mandżurji

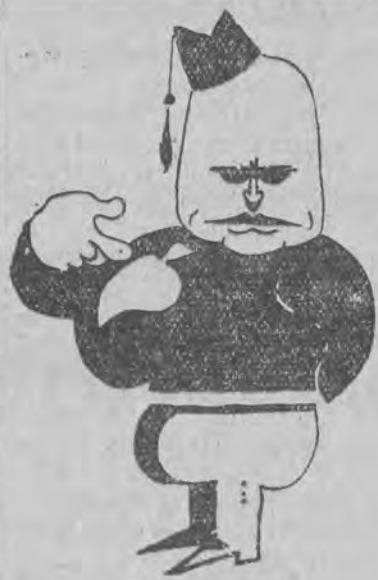
CHARBIN, 26, 8. (PAT.). Rząd mandżurski przesłał generalnemu konsulowi sowieckiemu energiczny protest przeciwko przekroczeniu przez kawalerję G. P. U. granicy sowiecko-mandżurskiej. W razie powtórzenia się podobnych wypadków, protest zapowiada bardzo poważne konsekwencje.

przykład, jak się fabrykuje historię. U wejścia do auli umieszczona jest tablica, iż w gmachu tym urzędował sztab armji północnej z generałem Józefem Hallerem i szefem sztabu, Zagórskim, na czele, który opracował plan bitwy pod Warszawą. O bitwie tej pisano wiele, pisali i ci, którzy się sami wpisują do historii, wnoszono najrozmaitsze korekty, puszczone w ruch różne gadki. Historyk, który po 1.000 latach natrafi na tablicę, ufundowaną przez endeckich studentów, będzie miał wiele kłopotów, dla ustalenia prawdy. Na innych bo wiem murach, innych gmachach wmurowano inne tablice o odmiennej treści, przypisując innym zasługę w bitwie pod Warszawą.

Gmach, w którym odbywa się kongres, ma szczególne znaczenie historyczne. Nie wmurowano tablicy na cześć fundatorów tej uczelni. Zapomniano o nich przezornie, bo gdyby historia miała zaważyć, trzeba byłoby stwierdzić, że gmach ten został wzniesiony, dzięki gorliwej pracy i ofiarności Rotwanda i Wawelberga, że kontynuowano w tym wypadku tradycje Blocha i Kronenberga, Epsztajna i Wertheima. Dziś do politechniki warszawskiej trudno się dostać tym, którzy byli połączeni węzłami pokrewieństwa z wspomnianymi rodami, a przeważna część słuchaczy politechniki, trzymając

się hasła Hitlera, pozbawiłaby nawet wnuków Wawelberga, Kronenberga i Rotwanda prawo do przekroczenia progu tego gmachu.

Otwarcie kongresu historyków zaczęło się od razu od polityki. Oczy wszystkich zwracały się w stronę tych uczonych, którzy przybyli z Niemiec. Pytano o nowo-sfabrykowanego uczonego, którym patent wydaje sam Hitler, względnie pomocnik jego Goebbels. Przybyła wyjątkowo ekipa nie bardzo wyrażna pod względem politycznym. Zjawił się nawet profesor, który został wyrzucony z Wrocławia, z powodu pochodzenia żydowskiego, a i sam



Mussolini

uważający się za człowieka opatrnościowego, który uratował niepodległość Austrii.

sztandar, który wisiał w sali politechniki, dowodził, że Niemcy nie bardzo kwapili się z demonstrowaniem nowego reżymu. Nie było znaku swastyki na sztandarze niemieckim, ginał on i nie wyróżniał się on wśród kilkudziesięciu sztandarów, które wisiały w czasie uroczystego otwarcia kongresu.

Historja robi swoje. Czerwony sztandar Związku Republik Radzieckich wisiał tak, jak gdyby chorągiew ta nie stanowiła już wcale przełomu w tradycjach międzynarodowych po wojnie. W roku 1923-24 nie można było nawet pomyśleć o umieszczeniu tego sztandaru. Sprawa zaproszenia delegacji sowieckiej byłaby przedmiotem długich sporów z negatywnym wynikiem, dziś sztandar ten znajdował się na czołowym miejscu. W prezydium kongresu zasiadał symbolicznie (nie przybył z powodu choroby) Łu naczarski. Przedstawiciele nauki sowieckiej zapowiedzieli szereg referatów o komunie paryskiej, o epoce od Babeła do Marksa.

Ale bo i chwila historyczna jest osobliwa. I w historii dzieją się rzeczy, o których się nie śniło nawet... politykom. Stary esdek, Hanecki, przynosi w darze marszałkowi Piłsudskiemu... historję. Przywozi ze sobą dokumenty z archiwum o pobycie marszałka Piłsudskiego na zesłaniu w Syberji. Prezydent białoruskiej akademii

nauk, Gorin, przynosi również dary historyczne społeczeństwu polskiemu. Wygłasza referat o polsku, poświęcając sporym uwagi polityce kolonizacyjnej rządu carskiego na terenach byłego Królestwa Polskiego. Potępia politykę rusyfikacyjną wobec Polski, piętnuje nawet tych carów, o których niektórzy politycy polscy wyrażają się względnie pochlebnie, oświatła działalność ugodowców polskich, krytykując jednocześnie stanowisko Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (zgodnie z tezami Lenina) w sprawie niepodległości Polski. Prezydent akademii umiejętności na Białej Rusi był sam nieco zażenowany publicznym swym wystąpieniem wobec uczonych polskich. Pierwszy raz bowiem występował w języku polskim, przemawiając akcentem, zbliżonym do wymowy b. ministra i profesora Staniewicza z Wilna. Sala w skupieniu wysłuchiwała referatu Gorina, przepuszczając mimo uszu tak drażniące dla uczonych słowa, zbyt współczesne, o „rewolucyjnym proletariacie”. Huczące oklaski na cześć prezydenta białoruskiej akademii nauk, młodego uczonego sowieckiego w sali politechniki warszawskiej są paradoksem historii, i telną polityką teraźniejszości, tembardziej, że historyk Gorin na wstępie swego referatu podkreślił, jak zgodnie działała carska Rosja w porozumieniu z cesarskimi Niemcami, stosując ucisk wobec polaków.

Tak wykuwa się nowa historia stosunków polsko-sowieckich. Ale obok historii kongres obfitował w przeraźliwie różnorodniejsze historyjki, poczynając od nieobecności jednego z najwybitniejszych profesorów historii, Szymona Aszkenazego, kończąc na fatalnym funkcjonowaniu megafonów w gmachu, gdzie technika powinna świecić przykładem. Uczestnicy zjazdu spodziewali się również przybycia marszałka Piłsudskiego, który wykupił kartę uczestnictwa. Na otwarcie kongresu przybył p. prezydent Rzeczypospolitej.

Regnis

Amerykańskie znaczki pocztowe z wizerunkiem Kościuszki

Z polecenia amerykańskiego ministerstwa poczt w październiku br. ukażą się w obiegu 5-centowe znaczki pocztowe z wizerunkiem Kościuszki.

Zawiadamiając o tem prezesa Polskiego związku narodowego w Chicago, minister pisze: „Kościuszko na zawsze uwieczniony został w sercach ludu amerykańskiego”.

Sylvia Sydney

najpiękniejsza gwiazda ekranu wystąpi wkrótce w Grand-Kinie w najlepszej swej kreacji pt.

„Odmetę Ulicy“

Poprawa sytuacji świata?

Powszechny wzrost wytwórczości przemysłowej

WARSZAWA, 26, 8. (PAT.). Równoległe z polepszeniem się konjunktury w większości ośrodków przemysłowych dała się zauważyć w wytwórczości przemysłowej świata pewna poprawa już w pierwszym kwartale. Silniej zaznaczyła się ona w drugim kwartale. W czerwcu r. b. produkcja przemysłowa świata osiągnęła poziom z roku 1931 z okresu wiosennego, kiedy dała się już zauważyć pewna poprawa konjunktury zlamana później przez kryzys bankowy środkowo-europejski, a zwłaszcza niemiecki. W niektórych ośrodkach produkcja przemysłowa osiągnęła poziom z roku 1930. W lipcu roku bież. wskaźnik światowej produkcji przemysłowej osiągnął 91,4, gdy w lipcu roku 1932 osiągnął najniższy poziom 69,1.

Najpoważniejszy lecz jednocześnie mało zdrowy wzrost produkcji nastąpił w ciągu bież. roku w St. Zjednoczonych (około 50 proc.). Dużą rolę odegrała tam akcja dostarczania pracy oraz specjalna polityka kredytowa. Duży wzrost produkcji dochodzący do 15 proc.

jest notowany w Niemczech i Japonji. Najzdrowszy natomiast charakter ma wzrost produkcji we Francji (do 16 proc.), posiada bowiem charakter samoczynny, podobnie zresztą jak i w Polsce (około 1 i pół proc.).

General w ucieczce schwyty został na granicy

PARYŻ, 26 VIII. (PAT.). — W Saint Sebastian aresztowano hiszpańskiego generała Saro, który próbował przedostać się na terytorjum Francji. Generał Saro skazany był swego czasu jako członek dyrektorja tu cywilnego rządu Primo de Rivery. Trybunał uznał go od-

powiedzialnym za zamach stanu na korzyść Primo de Rivery i zabronił mu pobytu w Madrycie oraz bliżej niż 250 kilometrów od stolicy w ciągu 6 lat. Aresztowany generał został odprowadzony do więzienia do czasu nadejścia rozporządzeń z Madrytu.

„LUNA“

Dziś i dni następnych!

Pass-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne. — Dziś i dni następnych!

Najciekawszy film sezonu! Oryginalna treść, zaczerpnięta z prawdziwego zdarzenia

Smiech w piekle

W rol. główn. Pat O'Brien, Merna Kennedy, Gloria Stuart

NADPROGRAMY.

— Początek o godz. 4 po pol., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w pol.

ZBAWIENNA GORĄCZKA

Przypadek i talent. -- Dlaczego Walter-Juareg nie pojechał do Egiptu.--Leczenie gorączka.--Choroby umysłowe i malarja.--Niebezpieczny eksperyment.--Niepowodzenia i sukcesy.--Ciekawy inżynier.--Smutna statystyka

Odkrycie, o którym tu będziemy mówić, było, jak wiele innych, dziełem przypadku.

Przy końcu ubiegłego stulecia młody, lecz wybitnie zdolny lekarz wiedeński, Walter Juareg, nie otrzymał przyrzeczonego mu stanowiska w uniwersyteckiej klinice z powodu intryg kolegów. Rozgoryczony postanowił przenieść się do Egiptu, lecz chwilowo został asystentem w podrzędniejszym szpitalu dla umysłowo - chorych. Wśród pacjentów szpitala znajdowała się młoda kobieta, dotknięta obłędem wskutek paraliżu mózgu po przebytej gorączce połogowej. Długotrwała choroba pozbawiła ją wszelkich cech ludzkich; zamiast mowy wydawała jedynie nieartykułowane dźwięki.

Stan sanitarny szpitala nie należał do najlepszych. Młoda kobieta zapadła ciężko na tyfus. Lecz organizm zwalczył chorobę i pacjentka wraz ze zdrowiem odzyskała utraconą równowagę umysłową.

Zdumienie lekarzy nie miało granic. Juareg nie pojechał już do Egiptu. Przeczul, że to cudowne niemal uleczenie obłędu będzie punktem zwrotnym w walce z paraliżem mózgowym. Zaczął wertować stare zapomniane dzieła medyczne i dowiedział się, że już Hipokrates mówił o skutecznym leczeniu epilepsji malarją. We Francji zaś stwierdzono niejednokrotnie podczas epidemii cholery, że umysłowo chorzy, którzy szczęśliwie przeżyli tę chorobę, odzyskiwali często przytomność umysłu. Sam Juareg stał się po raz drugi świadkiem zupełnego uzdrowienia idjotki, która zapadła przypadkowo na chorobę, połączoną z silną gorączką.

W roku 1887 Juareg ogłosił drukiem wyniki swych badań nad skutecznością leczenia obłędu malarją, lecz nie wzbudził większego zainteresowania wśród lekarzy. Niepowodzenie to nie zraziło go bynajmniej. W szpitalach dla umysłowo chorych w Gracu i Wiedniu, gdzie został profesorem, zaczął zastrzykiwać paralitykom wynalezioną niedawno przez Kocha tuberkulinę, aby wywołać gorączkę. Lekarze protestowali, gdyż dlatego jedynie zarzucili ten środek, że powodował niebezpieczne stany gorączkowe. Lecz Juareg twierdził, że w walce z paraliżem mózgowym, prowadzącym niechybnie do idjotyzmu i śmierci, dozwolone są wszelkie najbardziej ryzykowne środki.

Początkowe wyniki nowej metody nie były zbyt pocieszające. W przytułku Steinhofa zastrzyknięto tuberkulinę 69 pacjentom: idjotom, furjatom, manjatom wszelkiego rodzaju. Innych 69 chorych pozostawiono bez zabiegu w celu umożliwienia kontroli skutków dokonanego szczenięcia. Z pierwszej partii pozostało dotychczas przy życiu 8; z drugiej zaś 5 chorych. Śmierć tryumfowała, lecz Juareg nie ustępował w walce z groźnym wrogiem.

Lekarze podejrzewali już od dawna, że paraliż mózgowy powstaje skutkiem syfilisu. Wynaleziona znacznie później reakcja Wassermana potwierdziła słuszność tych przypuszczeń. U 99 ze stu chorych, leczonych przez Juarega, stwierdzono o-

becność we krwi spirochetów syfilisu, którego nie mogły zwalczyć żadne środki, nie wyłączając słynnego w swoim czasie preparatu „606“ Erlicha.

Juareg zastrzykiwał nadal tuberkulinę przy pierwszych objawach paraliżu mózgowego. W ciągu 7 lat od roku 1907 do 1914 z liczby 86 chorych, leczonych w ten sposób, pozostało przy życiu 21, z nich zaś 7 wyzdrowiało zupełnie. Były to już rezultaty pozytywne, jeżeli wziąć pod uwagę, że chory na paraliż mózgu żyje zwykle nie dłużej, niż 2 lata.

W roku 1917 podczas wojny w wiedeńskim szpitalu wojskowym, na czele którego stał Juareg, jeden z rannych zapadł na malarję. Juareg, nie będąc specjalistą, nie wiedział, czy w danym wypadku miało się do czynienia z mniej lub bardziej niebezpiecznym rodzajem malarji. Lecz pomimo groźby rozszerzenia się choroby na cały szpital, a może i miasto, nie dał choremu chininy, chcąc przeprowadzić nowy eksperyment.

Krew chorego żołnierza zastrzyknięto 9 paralitykom, którym miano za straconych. — Juareg nie był pewien, czy zaszczipiona malarja nie będzie miała cięższego przebiegu, niż wywołana przez zwykle ukaszenie komara, i czy da się

leczyć chininą. Lecz nie cofnął się, choć wiedział, że w razie niepowodzenia, okrzykną go za mordercę w imię nauki. Zaszczipiona malarja miała przebieg bardzo ciężki. Chorzy wpadli w furję. Jeden skonał w konwulsjach, lecz trzech wyzdrowiało zupełnie. Wrócili do życia, jako normalni ludzie.

W następnym roku zastrzyknięto czterem paralitykom przez omyłkę tropikalną postać malarji, wskutek czego trzech z nich zmarło. Juareg stwierdził na całym szeregu doświadczeń, że typowa malarja, przeszczipiona z człowieka na człowieka, ma przebieg łagodny i daje 30 proc. wyzdowień przy paraliżu mózgowym. Jeżeli leczenie zastosowano w wczesnym okresie choroby, to liczba wyzdowień dochodzi do 83 na stu.

Wyniki leczenia są jeszcze pomyślniejsze, gdy po zaszczipieniu malarji następuje wstrzyknięcie preparatu „606“. Gorączka wytwarza w organizmie specyficzną energię, potęgującą działanie preparatu.

Śladem Juarega, który otrzymał nagrodę Nobla za swą sześćdziesięcioletnią pracę, poszedł doktor Curly. Łączył szczepienie materji z zastrzykami neo - salvarsanu. Ze 150 leczonych tym sposobem chorych w trzech tylko reakcja Wassermana wykryła spiroche-

ty. Pozostali wyzdrowieli. Paraliż mózgowy został więc pokonany — lecz tylko w teorii. W praktyce bowiem szczepienie malarji niezawsze jest możliwe. Nie daje się ona hodować, jak mikroby innych chorób, chorych zaś na malarję nie bywa tyłu, aby krwi ich starczyło na dowolną ilość szczepień. W jakich więc sposób wywoływać dowolnie niezbędną dla leczenia paraliżu gorączkę?

Trudność tę usunęło nowe odkrycie, dokonane przez człowieka, nie mającego nic wspólnego z medycyną.

Inżynier Wittney, dyrektor laboratorium elektrycznego w Shenectady, skonstatował, że laboranci, pracujący w sali, gdzie znajdował się oscylator o wielkiej sile dla wytwarzania krótkich fal radiowych, dostawali gorączki, ilekroć zbliżali się do maszyny. Zaciekawiony chciał się przekonać, czy zjawisko, które zaobserwował, nie było przypadkowe. Zbudował więc oscylator o sile 750 wat, zamiast 20 kilowatów, taką bowiem siłę posiadała maszyna, będąca w sali, umieszczył między biegunami naczynie z wodą, do której wpuścił kijankę. Powietrze między biegunami nie ogrzało się, woda również, lecz kijanka dostała gorączki i zdechła. Następne doświadczenie z białymi szczurami dało

te same wyniki. Otrzymała ilość „eksperymentów“ ustaliła, że każdy żywy organizm, przez który przepuszczono określoną ilość energii elektrycznej o pewnej mocy, zapadał na „elektryczną“ gorączkę, która z równą łatwością zjawiała się i uste powała.

Odkrycie Wittney'a zużytkował doktor Carpenter dla walki z paraliżem mózgowym. W klinice swojej w Albany zaszczipiał spirochety syfilisu królikom i umieszczał je następnie pomiędzy biegunami oscylatora, wytwarzającego bardzo częste fale. Króliki zapadały na gorączkę, a gdy ta ustępowała, znikały zarazem i spirochety z krwi zwierzątek.

Wypróbowały w ten sposób działanie elektrycznej gorączki, Carpenter przystąpił do leczenia ludzi, dotkniętych paraliżem mózgu. Wyniki nie różniły się od otrzymanych przez Walter - Juarega. Sama zaś kuracja była o wiele lżejsza i, co najważniejsze, bezbolesna, zwłaszcza po zastosowaniu wynalazku inżyniera Pedge'a. — Chorzy, umieszczeni w szklanych klatkach między biegunami oscylatora, pocili się nadmiernie, a czasami parzyli boleśnie. Pedge puszczał do klatki prąd suchego gorącego powietrza, wskutek czego pot parował i chory doznawał przyjemnej ochłody.

Zbawcze działanie elektrycznej gorączki polega na wytwarzaniu w organizmie nieznannej bliżej biologicznej energii, potęgającej niezwykłe jego żywotność i, co zatem idzie, sprawność w walce z spirochetami. W przeciwieństwie do malarji gorączka ta nie osłabia serca i nie zatrzuwa organizmu toksynami. Poza to pozwala na wstrzykiwanie salvarsanu w dowolnej ilości. Przy szczepieniu zaś malarji wstrzykiwanie salvarsanu musi być ograniczone, gdyż niszcząc spirochety, zabija zarazem zbawcze mikroby malarji.

Odkrycie Wittney'a zapewniłoby medycynie bezwzględne zwycięstwo w walce z paraliżem mózgowym, gdyby nie okoliczność, że paraliż może być wyleczony jedynie w początkowym stadium, gdy spirochety mogą być wykryte tylko przez reakcję Wassermana lub Müllera, bardziej dokładną. A tymczasem niezliczone rzesze ludzkie cieszą się pozornym zdrowiem i nie myślą o zasięgnięciu rady lekarza, nie przypuszczając, że w krwi ich zagnieździły się już śmiertelne mikroby, i nie przeczuwają niebezpieczeństwa. A niebezpieczeństwo to straszne. W samym Nowym Jorku co dziesiąty człowiek, umierający w wieku od 40 do 60 lat, ginie wskutek paraliżu mózgu.

W. T-ow.

„CAPITOL“

Dzisiaj prezentujemy!

kaszającą i posagowo piękną
SARI MARITZE

oraz wytwornego **Herberia Marschall** w arcydziele Paramountu p. t.

„Licytacja Miłości“

Pełen pikanterji sensacyjny romans filmowy. Reżyserja **STUART WALKER**



Początek w dni powszednie
o godz. 4.30,
w soboty i niedziele o 12.30



Następny program:

Rewelacyjny poemat miłosny, twórcy
„Erotikonu“ **G. MACHATY**

„EKSTAZA“

Zgon pisarza jugosłowiańskiego

Zmarł w Zagrzebiu przeżywszy lat 60 znany pisarz jugosłowiański **Dinko Simunovic**. Był on autorem kilku tomów nowel oraz szeregu powieści, jak: „Cudzoziemiec“, „Młodość“, „Młode dni“, „Rodzina Vinciczów“. Stworzył on szereg drobnych opowieści z życia małego miasteczka, utrzymanych w charakterze epickim.

Niepotrzebne Dziecko

(Poil de Carotte)

reżyserji genialnego Juliena Duvivier'a

z Harry Baur'em

w rol. gł.

jest najpiękniejszym filmem produkcji francuskiej.

Ośniewający — przepychem
Emocjonujący — treścią
Tryskający — humorem

Najnowszy przebój prod. 1933/4 wytwórni Paramount

TAJEMNICA W ZOO

Już jutro na ekranie kina „PALACE“

Baczność, Czytelnicy!

Gdy powracacie do miasta z letnich wyczasów
nie zapomnijcie znów zaabonować „Głos Poranny”

Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie,
dzwoniąc pod numer

22-222

Cukiernia „Źródło”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.
poleca swé wyborowe wyroby cukierkowe
Nowości! „Słomki” Nowości!
w cenie 10 gr. sztuka.
Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Mizes, Piotrkowska 30.

DZIECINNE auto pedałowe i
rower 3-kołowy w dobrym stanie
tanie do sprzedania. Miel-
czarskiego 24, m. 5.

Lokale

POKÓJ UMEBLOWANY, wy-
godny, słoneczny, z używalnością
telefonu, ewent. z całodziennym
utrzymaniem tania do wynaję-
cia. Tel. 163-50

Różne

FOTOGRAFJE do matrykuł i
dowodów **6 sztuk tylko 1 zł.**
w zakładzie fotograficznym
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9.

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i
paszportów po cenach niżej
konkurencyjnych wykonuje za-
kład fotograficzny **L. Laks** w
Łodzi, ul. Żeromskiego 84. Do-
jazd tramwajami 5, 6, 8, 9.
Przyjmuje się również do wy-
wołania, kopjowania i powięk-
szania. 26—30

Dr. med.

HELENA BORZEKOWSKA

spec. chor. kobiecych i akuszerja

powróciła

Gdańska 44, tel. 185-88
przyjm. od 5—7.

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” WODNA 40. Telefon 177-73.

prowadzi:

2-letnią Szkołą Przemysłowo-Gospodarczą, przygotowującą kie-
rowniczek gospodarcze pensjonatów, szpitali, burs i t. p. ognisk
społecznych.

Roczną Szkołą Gospodarstwa Domowego,
Kurs dla Wychowawczyń Niemowląt.

Kurs dla pomocniczek domowych.

Kursy gospodarcze wlezione różnego typu.

Bezpłatną poradnię w zakresie organizacji gospodarstwa domowego.
Szkoła mieści się we własnym gmachu, urządzonej według naj-
nowszych wzorów szkół zagranicznych tego typu.

Dla córek urzędników państwowych znaczne ulgi w opłatach.

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

CASINO

PREMJERA

Wielka manifestacja
nowego dzieła sztuki
w inscenizacji genial-
nego **Rene Clair'a**

14 LIPCA

Film, pełen wdzięku
i francuskiej kultury,
odsłoni nowy i nie-
znany Paryż. —

W roli gł.: urocze zjawisko ekranu

ANNABELLA.

Początek seansów o godz. 4.30

Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzeżać się bezwartościowych naśladowców!!!

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

powrócił

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1

**Pielegniarki -
hygienistki**

przyjmują dyżury i wszelkie
zabiegi

po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

Prenumerata

miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. drukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.